

W nocy 31 grudnia 1949 roku na 1 stycznia 1950 roku kwarty na wieży Kremlowskiej obwieścili początek Nowego Roku, roku zwycięskiej walki o dalsze umocnienie obozu pokoju i socjalizmu z potężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ok. II. Rzeszów — Przemyśl — Kresno, 2 stycznia 1950 Nr. 2 (108)

Witamy Nowy Rok z ufnością w swe siły i swą przyszłość

MOSKWA. Cała prasa radziecka zamieszcza artykuły wstępne oraz wypowiedzi wybitnych uczonych, publicystów i przedstawicieli świata pracy z okazji nowego roku.

Dziennik „Prawda” pisze m. in.: „O północy zegar na wieży spaskiej obwieścił nadejście 1950 roku. Uderzeń zegara kremlowskiego słuchali ludzie naszego kraju. Przyszli chwili są i dla nas także ludzie pracy wszystkich krajów i wszystkich narodowości. Moskwa i Kreml stały się ogniskiem przyciągającym myśli, uczucia i wolę milionów ludzi. Do Moskwy prowadzą w wieku 20 wszystkie drogi.

Nowy 1950 rok przyniesie naszemu krajowi i narodowi nowe sukcesy i zwycięstwa, nową chwałę. Smiało i z ufnością możemy układać plany, wytknąć sobie zadania — plany będą wykonane, zadania będą rozwiązane. Wszystko co było zaprojektowane na tylko ludzie pierwszego w świecie

państwa ludzi pracy — Związku Radzieckiego. Po wielkiej drodze, wytkniętej przez Lenina i Stalina, masy ludowe Europy i Azji kroczą do zwycięstwa do zwycięstwa. Balkany przestały już być folwarkiem imperialistów, a ludy nie chcą więcej być mięsem armatnim dla Wielkiej Brytanii. W całej swojej bohaterkiej polityce wsławił Chiny — żadna ingerencja żadna blokada nie złamie woli narodu chińskiego, nie zdławi i nie odwróci do ujęcia swego losu w własne ręce.

Widzimy w koloniach bojowe szlacheckie wczorajszych niewolników w walce z bronią w ręku o wyzwolenie spod jarzma kapitalistycznego. Gdy 40 milionów bezrobotnych i częściowo bezrobotnych w Stanach

Zjednoczonych, Anglii, Francji Hiszpanii — Wszech chcą pogodzić się ze swoim tragicznym losem? Uczestnikami i uczestniczkami w walce o chleb, o wolność, o prawa polityczne, o obywatelskie i demokratyczne, o cywilizację, o obywatelski i socjalizm jest dziś niezmiernie silniejszy obozu reakcji kapitalistycznej, obozu podległości wojennej.

Nie więc dziwnie, jeśli w wielu noworocznych wypowiedziach publicystów burżuazyjnych dzwięczą nuty rozczarowania i pesymizmu.

Natomiast obozowi pokoju, demokracji i socjalizmu wita nowy rok z ufnością w swe siły i swą przyszłość.

Czas pracuje dla nas — pisze w zakończeniu „Prawda”.

Młodzież z Wysokiej przesyła życzenia noworoczne Prezydentowi R. P.

W dniach od 27 grudnia ub. roku do 5 stycznia b. r. w powiecie łanckim gościła ekipa Związku Akademickiego Młodzieży Polskiej w Łodzi, która odwiedzając Koła Wiejskie ZMP ma na celu przeprowadzenie instruktorskiego organizacyjnego.

Ekipa ta w ciągu pierwszych dni odwiedziła ze swoim programem Koła MZP w Kraczkowej, Handzlówce, Albigowej i Wysokiej. Najserdeczniej była przyjęta przez zetempowców z Wysokiej, którzy wykazali dużą dozę świadomości organizacyjnej.

Dla upamiętnienia pobytu młodzieży łódzkiej — młodzieży Wysokiej, zebrana w Domu Ludowym w dniu 31-go grudnia 1949 r. wraz z ekipą ZMP wysłała do Obywatela Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta życzenia noworoczne następującej treści:

OBYWATEL
PREZYDENT R. P.
BOLESŁAW BIERUT
WARSZAWA
BELWEDER

Młodzież gromady Wysoka pow. łanckiego zgromadzona z okazji nadchodzącego „Nowego Roku” 1950 razem z goszczącą u nas ekipą ZAMP z Łodzi wspominając Twój trud w walce o sprawiedliwą Polskę Ludową śle Ci, Obywatelu Prezydencie, najserdeczniejsze życzenia zdrowia i siły do dalszej pracy, deklarując równocześnie, że jak dotychczas i w 1950 roku nie będziemy szedli wysiłków w przebudowie naszej wsi na wleś nową, wolną od wyzysku człowieka, przez człowieka.

Przyrzekamy Ci, że wszystkie te zadania wykonamy.

Młodzież gromady Wysoka.

Przemysł węglowy wykonał roczny plan wydobycia

WARSZAWA. W dniu 31 grudnia o godzinie 9 m. 15 Polski przemysł węglowy wykonał roczny plan wydobycia na 1949 rok.

Najbardziej wyróżniły się przy wykonaniu planu zjednoczenia: Rybnickie i Dąbrowskie oraz kopalnie: im. Stalina „Karol” i „Marcel”.

rok 1949 zostało zrealizowane. Tak będzie również w roku 1950.

„Ludzie radziecy obdarzeni są olbrzymią siłą twórczą. Źródłem tej siły jest nasz ustroj państwowy, nasz ustroj społeczny, nasz radziecki tryb życia. Po tym względem los ludzi radzieckich różni się zasadniczo od losu ludzi w krajach kapitalistycznych. Burżuazyjni prorocy wypowiadali swoje noworoczne prognozy. W ich wiegłosowym chorze można by było użyć określenia: nudy, głód, ciemność, pesymizm. Nie ma też podstaw do tonów radości w starym świecie kapitalistycznym, który ciwł się coraz szybciej ku upadkowi.

Historia wyłaja już swój wark na świat, niewolnictwo, na chaos gospodarczy, na rozbił kolonialny, na nienawistę rasową i narodowościową, na nędzę i głód, na krwawe okrucieństwa grabieżczych wojen, na reakcyjny fanatyzm i ciemność. Wprawdzie ocalała jeszcze pewna ilość tronów i olarzy, banków i arsenałów i innych „instytucji”, na których opiera się panowanie kapitalistyczne, jednak fundamenty ustroju kapitalistycznego chwieją się i rozpadają.

W dzień nowego roku podsumowują swoje sukcesy i zwycięstwa nie

Uchwała Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1949 roku w sprawie zmiany płac oraz niektórych cen i taryf

WARSZAWA. RADA MINISTRÓW POSTANAWIA:

- Z dniem 1 stycznia 1950 roku dokonać 5 proc. podwyżki podstawowych (zasadniczych) płac godzinowych i miesięcznych wraz z dodatkami wyrównawczym dla ogółu pracowników, płatnych z budżetu państwowego i ze środków samorządu oraz dla ogółu pracowników zatrudnionych w instytucjach i przedsiębiorstwach społecznych.
- Z dniem 1 stycznia 1950 roku zasiłek rodzinny dla ubezpieczonych, których miesięczny zarobek nie przekracza sumy wolnej od podatku od wynagrodzeń, podwyższyć o 250 zł miesięcznie na każde dziecko.
- Z dniem 1 stycznia 1950 roku zmienić podatek od wynagrodzeń w ten sposób, aby przewidziana w pkt 1) 5-procentowa podwyżka ka płac nie została pomniejszona przez potrącenia podatkowe.
- Z dniem 1 stycznia 1950 roku a) Podwyższyć ceny detaliczne mięsa i wyrobów mięsnych do poziomu odpowiadającego cenom, jakie

placowe są rolnikom za żywiec oraz b) wprowadzić zmiany cen niektórych artykułów przemysłowych i taryf, które nie pokrywały dotychczas kosztów własnych względnie nie odpowiadały układowi cen, zapewniającemu właściwy rozwój gospodarki narodowej.

Rada Ministrów stwierdza, że wprowadzona niniejszą uchwałą podwyżka płac i zasiłków rodzinnych wyraża się łączną kwotą około 53 miliardów zł w stosunku rocznym i z nadwyżką wyrównuje dokonane podwyżki cen.

Dalszy wzrost płac w roku 1950 odbywać się będzie na podstawie wzrostu wydajności pracy i w ścisłej zależności od niego.

Wykonanie niniejszej uchwały porucza się prezesowi Rady Ministrów, przewodniczącemu Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego ministrowi Skarbu i wszystkim zainteresowanym ministrom.

bardzo znacznego zmniejszenia trudności, które miały miejsce w okresie ubiegłym.

Rząd, nie bacząc na podwyższenie cen, płaconych rolnikom za żywiec, postanowił zasadniczych cen detalicznych na mięso w ciągu 1949 r. nie zmieniać, zgodnie z przyjętymi przez rząd i podanymi do wiadomości publicznej zasadami polityki cen i plac na rok 1949. W tym stanie rzeczy państwo pokrywało różnice cen zakupu i sprzedaży mięsa. W roku 1949 wydano z tego tytułu poważne wielomiliardowe kwoty.

Tego rodzaju stan rzeczy nie może być jednak traktowany jako normalny. Utrzymywanie cen mięsa na poziomie niepokrywającym kosztów, jako zjawisko stałe oznaczałoby dopłacanie przez państwo, nie tylko do zakupów czynionych przez świat pracy, ale do zakupów wszystkich innych konsumentów z elementami kapitalistycznymi i spekulacyjnymi włącznie.

Uchwalona przez Radę Ministrów podwyżka cen mięsa nastąpiła w wysokości niezbędnej dla pokrycia cen płaconych rolnikom oraz kosztów przetwórstwa i dystrybucji i znielenia tym samym ponoszonych przez państwo dopłat.

Produkcja naszego przemysłu włókienniczego oparta jest w poważnej mierze o surowce importowane jeszcze w dużym odsetku z krajów kapitalistycznych za funty i tary. Musimy surowcami tymi gospodarować jak najoszczędniej. Jednocześnie dodać należy, że w ostatnim okresie, w mniejszym wprawdzie stopniu niż dawniej, spotykaliśmy się jednak nadal ze zjawiskiem spekulacyjnego wykupywania szeregów tkanin głównie wólnianych, a także pewnych gatunków tkanin bawełnianych. Tkaniny te w sposób nielegalny spekulanci odpróżdżali i konsumentom po cenach znacznie wyższych od cen powszechnie obowiązujących.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Jesteśmy częścią potężnego obozu pokoju i postępu, na czele którego stoi wielki Związek Radziecki z genialnym jego Wodzem Józefem Stalinem

WARSZAWA. W dniu 30 grudnia 1949 r. w godzinach rannych przybyli do Warszawy w drodze z Moskwy: sekretarz generalny Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Włoch — tow. Palmiro Togliatti, wraz z sekretarzem Partii tow. Pietro Secchia.

Od granicy polsko-radzieckiej gościom włoskim towarzyszył członek KC PZPR tow. Ostap Dłuski. Na dworcu gdańskim przybyłych serdecznie powitali członkowie Biura Politycznego KC PZPR: tow. Aleksander Zawadzki, Hilary Minc, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR tow. Hilary Chełchowski oraz zastępca kierownika wydziału zagranicznego KC PZPR tow. Teodora Feder.

W kilka godzin później odbyło się spotkanie tow. tow. Palmiro Togliatti i Pietro Secchia z członkami Biura Politycznego KC PZPR.

Tegoż dnia Komitet Warszawski PZPR zorganizował w sali MBP spotkanie stołecznego aktywu partyjnego z tow. Palmiro Togliatti.

W prezydium zgromadzenia zasiadli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: tow. Roman Zambrowski, Aleksander Zawadzki, Adam Rapacki, członek KC tow. Ostap Dłuski, przewodniczący ZMP — tow. Matwin, sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR — tow. Stanisław Zawadzki oraz przewodnicy pracy: tow. tow. Wójcik i Religa i goście włoscy — tow. tow. Palmiro Togliatti i Pietro Secchia.

Zebrani powitali z wielką serdecznością przywódcę mas pracujących Włoch.

„EVVIVA L'EROICO PARTITO COMUNISTA ITALIANO ET IL SUA AMATO CARO PALMIRO TOGLIATTI! UNITECH ŻYJE BOHATERSKA KOMUNISTYCZNA PARTIA WŁOCH I JEJ UKOCHANY

PRZYWÓDCA — PALMIRO TOGLIATTI).

„NIECH ŻYJE ŚWIATOWY FRONT POKOJU I SOCJALIZMU”.

Słowa te, wypisane na czerwieni zdobiącej tło sceny, raz po raz wyrywają się z piersi ponad tysięcznej rzeszy zgromadzonych.

Przewodniczący prezydium tow. Stanisław Zawadzki udziela głosu członkowi Biura Politycznego KC PZPR — tow. Aleksandrowi Zawadzkiemu, który wita zebranych w imieniu Komitetu Centralnego PZPR.

„Robotnicza Warszawa wita dziś u siebie towarzysza Togliattiego” — rozpoczyna swe przemówienie członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ tow. Aleks. Zawadzki — Starzy komuniści polscy pamiętają niestrudzonego bojownika o sprawę ludu włoskiego, towarzysza Ercoli, jednego z czołowych przywódców

(Ciąg dalszy na str. 2)

Zyczenia noworoczne w Belwederze

WARSZAWA. W dniu 1 stycznia 1950 r., członkowie korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Warszawie, z dziekanem ambasadorem ZSRR Wiktoorem Z. Lebiediewem na czele, wpisali się do księgi wyłożonej w sali pompejskiej w Belwederze.

Podpisy swe złożyli następnie członkowie Rady Państwa, rząd R. P. z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele organizacji politycznych, społecznych i zawodowych oraz osoby prywatne.

Uchwała Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1949 r. dotyczy pięcioprocentowej powszechnej podwyżki plac, częściowej podwyżki zasiłków rodzinnych oraz pewnych zmian cen. Spośród zmian cen istotne znaczenie dla świata pracy posiada zmiana cen mięsa tłuszczy wieprzowego i przetworów mięsnych oraz zmiana cen wyrobów włókienniczych. Zmiany te wymagają bliższego omówienia.

Opanowanie sytuacji na odcinku zaopatrzenia ludności miejskiej w mięso mogło nastąpić wyłącznie pod warunkiem rozszerzenia produkcji hodowlanej na wsi. Dla stworzenia zachęty do szybkiego wzrostu hodowli na wsi ustalone zostały na początku 1949 r. ceny na żywiec, zapewniające rolnikowi wyjątkową dochodowość hodowli i stwarzające tym samym silny bodziec dla wzrostu produkcji żywca. Przeprowadzona przez rząd akcja dała pozytywne rezultaty i doprowadziła do

Przemówienie tow. Palmiro Togliatti w Warszawie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Przemówienie towarzysza Togliatti, który całe swoje życie i szeroki swą wiedzę poświęca bez reszty sprawie mas pracujących, młodym marksa-leninistom. Przemówienie towarzysza Togliatti, który całe swoje życie i szeroki swą wiedzę poświęca bez reszty sprawie mas pracujących, młodym marksa-leninistom. Przemówienie towarzysza Togliatti, który całe swoje życie i szeroki swą wiedzę poświęca bez reszty sprawie mas pracujących, młodym marksa-leninistom.

Przemówienie towarzysza Togliatti, który całe swoje życie i szeroki swą wiedzę poświęca bez reszty sprawie mas pracujących, młodym marksa-leninistom. Przemówienie towarzysza Togliatti, który całe swoje życie i szeroki swą wiedzę poświęca bez reszty sprawie mas pracujących, młodym marksa-leninistom.

Przemówienie towarzysza Togliatti, który całe swoje życie i szeroki swą wiedzę poświęca bez reszty sprawie mas pracujących, młodym marksa-leninistom. Przemówienie towarzysza Togliatti, który całe swoje życie i szeroki swą wiedzę poświęca bez reszty sprawie mas pracujących, młodym marksa-leninistom.

Przemówienie towarzysza Togliatti, który całe swoje życie i szeroki swą wiedzę poświęca bez reszty sprawie mas pracujących, młodym marksa-leninistom. Przemówienie towarzysza Togliatti, który całe swoje życie i szeroki swą wiedzę poświęca bez reszty sprawie mas pracujących, młodym marksa-leninistom.

Przemówienie towarzysza Togliatti, który całe swoje życie i szeroki swą wiedzę poświęca bez reszty sprawie mas pracujących, młodym marksa-leninistom. Przemówienie towarzysza Togliatti, który całe swoje życie i szeroki swą wiedzę poświęca bez reszty sprawie mas pracujących, młodym marksa-leninistom.

mu wyzwolić się narodowo i społecznie podczas gdy Włochy po drugiej wojnie światowej znalazły się pod okupacją anglo-amerykańską.

Lud włoski, mając poza sobą lata gorzkich doświadczeń, awanturniczej polityki rządów kapitalistycznych, a następnie 20 lat rządów faszystowskich, rozduł się i powstaje przeciwko swoim ciemiężcyłom. Na czele mas stanęła Partia Komunistyczna, której korzenie tkwią głęboko nie tylko w klasie robotniczej, ale w całym narodzie.

Partia Komunistyczna Włoch prowadziła masy ludowe zarówno przeciwko tyranii faszystowskiej, jak i przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy. Gdy do Włoch wdarła się armia hitlerowska, Partia nasza pierwsza ujęła w swe ręce kierownictwo walki o wyzwolenie Włoch. Ponad 100.000 partyzantów stanęło pod sztandarem walki wyzwoleniczej, dając przykład, jak należy walczyć o niezależność ojczyzny.

Burżuazja włoska, odrzuciła nawet pozory obrony interesów narodu i całkowicie zaprzęta kraj imperialistom. Zdradziła polityka klerykalno-saragatowskich rządów doprowadziła gospodarkę kraju do stagnacji. Włochom grozi kryzys gospodarczy. Uratować gospodarkę Włoch można by przez rozszerzenie rynku wewnętrznego, przez poniesienie poziomu materialnego klasy robotniczej, przez reformę agrarną, ale kapitaliści i obszarnicy wosey tego nie chcą. Wzrastająca nędza mas przyczynia się do jeszcze większego zwięźnienia rynku wewnętrznego.

Naturalny zewnętrzny rynek zbytu dla Włoch — to kraje demokracji Ludowej i ZSRR. Ale imperialiści amerykańscy nie pozwalają na nawiązanie z nimi normalnych stosunków gospodarczych, a burżuazja włoska szuka w imperializmie oparcia przeciw klasie robotniczej.

Na czele rozbudzonego proletariatu i ludu włoskiego stoi najsilniejsza we Włoszech partia — Komunistyczna Partia Włoch licząca obecnie 2.300.000 członków. O jej wpływach świadczą m. in. wybory do rad zakładowych, podczas których komuniści osiągnęli od 59 — 90 proc. głosów.

Z Partią Komunistyczną współpracuje partia socjalistyczna z Pietro Nenni na czele.

Klasa robotnicza Włoch posiada silną organizację związkową — Konfederację Pracy, która liczy obecnie 5 mil. członków.

Trudna jest walka, jaką prowadzi włoskie masy pracujące, mając one bowiem przeciwko sobie rodzimą burżuazję i imperializm anglo-amerykański, wspierany przez zdrajców klasy robotniczej typu Saragata i Tito.

Przed Partią Komunistyczną i Związkami Zawodowymi stoją poważne zadania: dalsza mobilizacja mas do walki o pokrzyżowanie zbrodniczych planów podżegaczy wojennych, o trwały pokój, walka o podniesienie poziomu życia mas ludowych, reforma rolna. Wokół tych zadań Partia Komunistyczna mobilizuje jak najszersze masy ludowe. Znany jest powszechnie na szeroką skalę zakrojony ruch włoskich robotników rolnych oraz chłopów bezrolnych i małorolnych, którzy zajmują leżącą odłogiem ziemię obszarczą i przystępują do jej uprawy. Walka milionowych mas włoskich nosi wyraźny charakter polityczny, jest walką o rząd ludowy, o niepodległość i suwerenność narodu, o niepodległość przez imperializm amerykański, walką o utrwalenie pokoju. Mówca zapewnia, że włoskie masy ludowe nie dadzą się nigdy wciągnąć do wojny przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej. Walka o pokój, jest głównym naszym zadaniem.

Zadania nasze nie są łatwe. Ale nie jesteśmy osamotnieni. Jesteśmy częścią potężnego obozu pokoju i postępu, na którego czele stoi wielki Związek Radziecki z genialnym jego Wodzem — Józefem Stalinem. I dlatego — kończy wśród burzliwych oklasków tow. Palmiro Togliatti — jesteśmy pewni, że zwycięstwo będzie po naszej stronie.

Do schodzącego z trybuny przywódcy ludu włoskiego podchodzi delegacja organizacji partyjnych z zakładów pracy, delegacja Ligi Kobiet, ZMP, ZHP, wręczając mu wiązanki kwiatów.

Na sali rozbrzmiewa potężny śpiew „Międzynarodówki”.

Oburzenie wszystkich uczciwych Francuzów jest całkowicie uzasadnione

„L'Humanite” o zamachu na ambasadę R.P. w Paryżu

PARYŻ. Dziennik „L'Humanite”, omawiając zamach na ambasadę polską w Paryżu, stwierdza, że był to akt zbrodniczej prowokacji.

Dziennik podkreśla, że zamach został zorganizowany w przeddzień rozpoczęcia doniosłych rokowań handlowych, w wyniku których przemyśle francuski może otrzymać zamówienia wartości 30 miliardów franków. Zamach miał na celu dalsze zatrućie stosunków polsko-francuskich — pisze „L'Humanite”, które pogorszyły się ostatnio z winy dyplomacji francuskiej, rojącej się od szpiegów, oraz wskutek oburzających prześladowań demokratów polskich, przebywających we Francji.

„L'Humanite” stwierdza następnie, że we Francji działa organizacja, nosząca nazwę „Stowarzyszenie kombatanów polskich”, jest to organizacja półwojskowa, pozostająca w ścisłej łączności z czynnikami gauliowskimi i prowadząca wraz z tymi czynnikami wspólną akcję przeciwko organizacjom robotniczym, przede wszystkim w zagłębiach górniczych. Dzięki pomocy Międzynarodowej Organizacji Uchodźców (IRO) wprowadzono do Francji z Niemiec tzw. „osoby przesiedlone”, które są znanymi faszystami. W ten sposób przedostała się do Francji cała „brygada świętokrzyska”. Brygada ta składa się z osobników, którzy podobnie jak i ich przywódca Bohun, nie walczyli przeciwko hitlerowcom podczas wojny, lecz przeciwko polskim organizacjom demokratycznym pomagali w ten sposób okupantom hitlerowskim.

Utworzono kilka grup, liczących ogółem około 100 osób i skierowano

je do pracy w fabrykach francuskich, kopalniach i w ciężkim przemyśle. Ludzie ci, pieczołowicie dobrani, mają ściśle określoną misję zwalczania wszelkich ruchów demokratycznych.

„Chcielibyśmy wiedzieć — zapytuje „L'Humanite” — kto w ministerstwie pracy popiera tych ludzi?”

W departamencie Nord — pisze dalej „L'Humanite” — znajduje się około 7 tysięcy polskich „osób przesiedlonych”, zorganizowanych w formacjach komórkowych. Podstawowa komórka organizacyjna nosi nazwę „Ognisko”. Formacje te stanowią coś w rodzaju rezerwy do walki przeciwko francuskim Związkom Zawodowym, przeciwko demokratycznym organizacjom francuskim oraz narodowi francuskiemu na wypadek zbrojnego konfliktu. Członkowie tych formacji zachowują swe dawne stopnie wojskowe.

„L'Humanite” zaznacza, że te formacje półwojskowe cieszą się poparciem niektórych trustów francuskich oraz poparciem amerykańskiego wywiadu.

„Władze francuskie — stwierdza „L'Humanite” — promują faszystów polskich we Francji oraz całą emigrację kontrrewolucyjną, zgrupowaną na naszym terytorium. Jak się więc można dziwić, że terroryści dokonują zamachów? Mieści się to przecież w ramach polityki paktu atlantyckiego. Jest to bezpośrednia konsekwencja polityki zdrady, która przekształca Francję w kolonię amerykańską i w główną bazę podżegaczy wojennych. Zamach jest wynikiem spisku przeciwko Polsce, przeciwko krajom demokracji ludowej, przeciwko Francji i przeciwko pokojowi.

Oburzenie wszystkich uczciwych Francuzów i patriotów — pisze w zakończeniu „L'Humanite” — jest całkowicie uzasadnione. Powinno się przedsięwziąć z naszej ziemi wszystkich agentów podżegaczy wojennych i wrogów naszego kraju.”

Odezwa Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec

BERLIN. W odezwie, podpisanej przez przewodniczących SED — Wilhelma Piecka i Otto Grotewohla, Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec, stwierdza, że rok 1949 był rokiem wyjątkowej walki, która wydatnie osłabiła pozycję podżegaczy wojennych, wzmocniła natomiast poważne siły światowego obozu pokoju.

Katastrofalny wzrost bezrobocia w Niemczech Zachodnich

BERLIN. Agencja ADN donosi, że liczba bezrobotnych w Zachodnich Niemczech wzrasta w niesłychanie szybkim tempie. W grudniu zwolniono z pracy ponad 200 tys. osób. Ogólna ilość bezrobotnych w Trizonii przekroczyła już znacznie półtora miliona osób.

Naród niemiecki wniósł do tej walki swój udział, wypowiadając się za bezwzględnej większości za jednością i pokojem, a przeciwko polityce rozdarcia Niemiec, propagowanej przez amerykański imperializm. Odezwa określa powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej jako fakt o doniosłym znaczeniu dla utrwalenia światowego pokoju.

SPORT

Gwardia (Kr.) Gwardia (Rz.)

KRAKÓW. (tel. wł.) Bokserski mistrz okręgu rzeszowskiego Gwardia gościł w grudzie podwaweskim, rozgrywając z tamtejszą Gwardią Jowazyskie spotkanie pięściarskie, zakończone wynikiem nierozstrzygniętych.

Wynik spotkania należy uważać za sprawiedliwy, gdyż sądząc z przebiegu meczu żadna z drużyn nie zasłużyła na zwycięstwo. Jedynie walka Wisza z Piątkowskim stała na dobrym poziomie. Zawodnik z Rzeszowa kontrował chwałoczne ataki krakowianina, przechodząc z czasem do ataku i pod koniec walki był bliżej zwycięstwa przez k. o.

Obok niego wyróżnić należy młodego i żywiołowego Leszczycza w walce z muszej. Trafili jednak na ruynowanego przeciwnika i w rezultacie przegrali minimalnie na punkty.

Zawiodł natomiast, mimo zwycięstwa, Dobrosielski. Był wyjątkowo niedysponowany i zbyt sygnalizował ciosy.

Pozostali zawodnicy zaprezentowali dobrą kondycję oraz przeciętną technikę.

U gospodarzy jedynie Sojka był wartościowym zawodnikiem, szkoda tylko, że punkty jego oddała Gwardia vo.

Werdykty sędziowskie były na ogół trafne, za wyjątkiem orzeczenia w walce lekkiej, której to niesłusznie zdyskwalifikowano zawodnika gości, Krowiaka. Wyniki techniczne, na pierwszym miejscu gości:

Waga musza: Leszczyc ulega na pkt Wojtysiakowi.

Waga piórkowa I.: Jabłoński zdobywa pkt vo. z powodu nadwagi przeciwnika.

Waga piórkowa II.: Dobrosielski zwycięża na pkt Kalite.

Waga lekka: Krowiak zostaje zdyskwalifikowany w 1-ej rundzie za niekie uderzenie.

Waga półśrednia: Wisz zwycięża wysoko na punkty Piątkowskiego.

Waga średnia: Kościółek ulega na pkt Chodorowskiemu.

Waga półciężka: Wierzbicki wyrywa przez k. o. z Milczanowskim w 1-ej rundzie.

Waga ciężka: Borch podlega w 2-giej rundzie Malinie. (rom)

Uchwała Rady Ministrów w sprawie zmiany płac oraz niektórych cen i taryf

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Przeprowadzona podwyżka cen pewnych tkanin niewątpliwie przyczyni się do oszczędniejszej gospodarki w tej dziedzinie i zmniejszy poważnie rozmiary handlu spekulacyjnego.

Ceny tkanin zostały podwyższone średnio dla wszystkich rodzajów i gatunków o około 15 proc. Podwyżka ta jednak nie została dokonana w sposób jednolity i mechaniczny. Ceny szeregu artykułów nie zostały podwyższone w ogóle, niektóre bardzo nieznacznie, natomiast najsilniej podwyższone zostały ceny tkanin wełnianych i to najwyższych gatunków, przez masy pracujące stosunkowo rzadziej nabywanych. Przy tym jak wiadomo popyt na te gatunki ze strony elementów kapitalistycznych i spekulacyjnych kształtuje się bardzo silnie.

Pozostałe zmiany cen wprowadzone z mocy omawianej uchwały Rady Ministrów mają przede wszystkim znaczenie uchwały Rady Ministrów mają przede wszystkim znaczenie porządkowe dla układu kosztów i cen w ramach gospodarki państwowej. Dla konsumenta nie mają one bądź żadnego znaczenia, bądź też dotyczą go w sposób mało istotny. Wśród tego rodzaju zmian na plan pierwszy wysuwa się sprawa cen wyrobów hutniczych.

Ceny żelaza i stali ustalone były w ostatnich latach na poziomie wyraźnie niższym od poziomu kosztów własnych. Ten stan rzeczy uzasadniony w początkowym okresie roz-

woju naszej gospodarki nie powinien być na dalszą metę utrzymywany. Dość znaczną podwyżką cen żelaza, materiału w pierwszym rzędzie o charakterze inwestycyjnym nie ma bezpośredniego znaczenia dla konsumenta. Tym nie mniej, wraz ze zmianą cen żelaza nastąpiły jako jej pochodne zmiany cen wyrobów metalowych. Ceny większości tych artykułów oparte o niskie ceny żelaza, ustalone były uprzednio na poziomie nie pokrywającym pełnych kosztów produkcji. Niskie ceny między innymi niektórych narzędzi (np. cena szpadla równała się cenie 3-4 jaj w okresie zimowym) przyczyniły się w wielu przypadkach do marnotrawstwa, nieoszczędnego użytkowania sprzętu, trwonienia tego cennego surowca, jakim jest dla odbudowy i budowy naszej gospodarki narodowej — żelazo. Jak widać uchwalone przez rząd podwyżki cen objęły spośród artykułów o charakterze konsumcyjnym stosunkowo niewielką ich ilość. Ograniczona większość cen towarów i usług o podstawowym znaczeniu dla pracowniczego budżetu rodzinnego pozostała bez zmian. I tak na niezmiennym poziomie pozostały ceny chleba i mąki, cukru i soli, wyrobów cukierniczych, artykułów przemysłu spożywczego itd. Krótko mówiąc — wszystkich ustalonych przez państwo cen artykułów spożywczo-rolnych powszechnej konsumpcji, z wyjątkiem mięsa i jego przetworów.

Na niezmiennym poziomie pozostają ceny skór i obuwia, węzła i drzewa, nafty i benzyny, zapalek i

papierosów, spirytusu, wódki, wina i piwa, mydła i świec, artykułów chemicznych i kosmetycznych, artykułów elektrotechnicznych, gazet i czasopism, jednym słowem olbrzymiej większości artykułów przemysłowych oraz wszystkie podstawowe świadczenia dla konsumenta (czynsze, komunikacja, elektryczność, gaz itp.).

Wpływ uchwalonych zmian cen i taryf na budżet pracowniczy jest nieznaczny. Jeżeli porównać roczną sumę zarobków wszystkich pracowników z ilością pieniędzy, którą świat pracy w tym samym okresie rocznym będzie musiał dodatkowo wydać w konsekwencji uchwalonych zmian cen, to okaże się, że ta dodatkowa kwota jest bardzo nieznaczna i wyraża się, odsetkiem nieco przekraczającym 3 proc. sumy ogólnych zarobków świata pracy.

Rząd stanął na stanowisku, że te dodatkowe aczkolwiek stosunkowo nieznaczne wydatki świata pracy, muszą być masom pracującym w pełni pokryte. Ze względu na to, że budżety poszczególnych pracowników i ich rodzin nie układają się jednolitym, że wykazują duże różnice, Rada Ministrów postanowiła podwyższyć płace nie o 3 proc., lecz uchwaliła podwyżkę płac zasadniczych o 5 proc. W trosce o grupy pracowników najmniej zarabiających i utrzymujących liczną rodzinę, dla których w poszczególnych przypadkach 5 proc. podwyżka płac nie dawałaby pełnej gwarancji pokrycia zwiększonych wydatków, rząd

postanowił przeprowadzić częściową podwyżkę zasiłków rodzinnych. Podwyżka ta wynosi zł. 250 na każde dziecko miesięcznie i dotyczy wszystkich pracowników, zarabiających poniżej minimum zwolnionego od podatku od wynagrodzeń.

Aby uchwalona podwyżka płac przypadła na rzecz pracowników w pełni, bez żadnych uszczerpków zapadła decyzja rządu o zmianie stawek podatku od wynagrodzeń w taki sposób, aby suma podatku płaconego przez pracownika po podwyżce płac, nie była większa od kwoty płaconej z tego tytułu poprzednio.

Jak widać uchwała Rady Ministrów:

1. stanowi istotny krok naprzód na drodze do uporządkowania układu cen i uczynienia z nich instrumentu wzmożonej walki o rentowność zakładów produkcyjnych.

2. w pełni zabezpiecza interesy świata pracy pokrywając mu z nadwyżką wzrost wydatków wynikły ze zmian cen.

W uchwale Rady Ministrów czytamy: „dalszy wzrost płac w roku 1950 odbywać się będzie na podstawie wzrostu wydajności pracy i w ścisłej zależności od niego”. Wzrost wydajności pracy będzie stanowić podstawową dźwignię dla systematycznego obniżania kosztów własnych, co w dalszej perspektywie stanie się podstawą dla polityki stałego i stopniowego obniżania cen.

STYCZEŃ

2

Poniedziałek

DYZURY APTEK:

Dyżur nocny: Apteka pod Matką Boską - pl. Wolności 1m, Stalina

POGODOWIE RATUNKOWE ul. Grudzińskiego 6 tel. 1040

STRZAŻ POŻARNA: ul. Mickiewicza 10, tel. 106

PRZEMYSŁ

Dyżur nocny: Apteka pod Opactwem, ul. Mackiewiczów

Pogodowie Ratunkowe: ul. Piotra Skargi 12, tel. 100

Straż Pożarna: ul. Wodna 13, tel. 413

KROSNO

Dyżur nocny: Apteka mgr. Wojtyńkiewicza - Rynek

POGODOWIE RATUNKOWE: ul. Staszica 4 tel. 101

JAHOSŁAW

Dyżur nocny: Apteka mgr. Kocharskiego - ul. Grunwaldzka

STRZAŻ POŻARNA: ul. Gen. Świerczewskiego 24, tel. 21

POGODOWIE RATUNKOWE: ul. 8 Maja - 78 tel. 24

PRZEWORSK

Dyżur nocny: Apteka pod Orłem - Rynek

Muzeum Miasta Rzeszowa - Rynek 8 - otwarte od godz. 9 - 14-tej.



PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ - nieczynny

PRZEMYSŁ Teatr „Fredrum” - nieczynny



RZESZÓW - Apollo: Potępiency PRZEMYSŁ - Bałtyk: Sąd honorowy PRZEWORSK - Olimpia: Dzieci ulicy PRZEWORSK - Bałtyk: Młoda Gwardia s. 1 KROSNO - Pionier: Dzieci z jednego podwórka BRZÓW - Robotnik: Niebo czy piekło GORLICE - Wiarus: Życie dla nauki GLINIK - Karpaty: Narzeczoną z Turkmenii JAROSŁAW - Gdynia: Baryłeczka KOLBUSZOWA - Grażyna: Słońce wschodzi LIŁCZÓW - Melodia: Krzyżownik Wares MIELEC - Odra: Skrzydlaty lekarz NISKO - San. Czwartki peryskop ROZWADÓW - POLONIA: Czekał na mnie STAŁOWA WOLA - Stal: Rudzielec TARNOBREZG - Wisła: Początek na stacji

KINA OBJAZDOWE

program na dzień 2 bm. MAJDAN (Jarosław) - Życie dla nauki ŚWILCZA (Rzeszów) - Młoda Gwardia KRZECZOWICE (Przeworsk) - Sąd honorowy ZAGÓRZ (Sanok) - Spotkanie nad Łabą CHECHLY (Dębica) - Złoty róg JODŁOWA (Jasło) - Gwarantujemy KRZYWCZA (Przemysł) - Odpowiedź, Szeroka droga JASZCZURA (Krosno) - Czapażew KOSINA (Łańcut) - Za wami pójdą inni CZUDEK (Rzeszów) - Arinka



6.45 Dźwięki polski 7.10 Muzyka rozrywkowa, 12.30 Koncert, 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych, 17.00 Dziennik popoł., 17.00 Koncert, 17.45 Audycja dla świetlic młodzieżowych, 18.00 Z kraju i ze świata, 18.10 Audycja dla wsi, 20.00 Dziennik wieczorny, 22.00 Muzyka tan., 22.15 Koncert rozrywkowy, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.15 Muzyka poważna.

Jak Rzeszów obchodził Nowy Rok

Rzeszowski świat pracy radośnie obchodził rozpoczęcie Nowego Roku, roku 1950 - pierwszego roku Planu 6-letniego, planu budowy lepszej, szczęśliwszej przyszłości.

W noc sylwestrową odbyły się zabawy w licznych zakładach pracy. Najokazalej wypadły zabawy urządzone przez Zarząd Miejski, Ligi Kobiet w Rzeszowie, Klub Sportowy „Stal” i Ubezpieczalnię Społeczną.

Wieloma zabawami zamkniętym w poszczególnych placówkach pracy w Rzeszowie, zabawy noworoczne urządziły Zarząd Miejski i OSP w Strzyżowie, kóło miejskie ZMP w Głogowie, OSP w Tyczynie i Białowej.

Niemniej wesoło obchodziła rozpoczęcie nowego roku ludność wiejska pow. rzeszowskiego. Zabawy noworoczne w noc sylwestrową odbyły się w Budziwoju, w Zalesiu, Malawie, w Palikówce, w Drabiniance Wilkowyj. Imprezy taneczne zorganizowało kóło ZSch. w Rudnie Małej, Zarząd świetlicy w Krasnem. LZS w Przybyśwówce, OSP w Niebylecu, Hyznem i Pstrągowicy oraz zarządy gromadzkie w Chmielniku, Kielnarowej i Trzcianie.

Wszędzie obchodzono Nowy Rok pod znakiem radości z dotychczasowych osiągnięć i niezachwianej wiary w nowe, wielkie sukcesy Polski Ludowej.

Wstęp do Muzeum całkowicie bezpłatny

W związku z upaństwowieniem Muzeum w Rzeszowie, wstęp do tej placówki kulturalnej jest obecnie całkowicie bezpłatny.

Oplata wstępów zniesiona została w celu pełnego udostępnienia Muzeum wszystkim zwiedzającym.

Woj. rzeszowskie zaopatrzone w 100 proc. w przetwory zbożowe

Polskie Zakłady Zbożowe okręgu Rzeszów całkowicie wykorzystaly kredyty przydzielone z planu inwestycyjnego na rok 1949. Dzięki współzawodnictwu i zastosowaniu nowych form pracy, 15 października ub. roku ukończono w stanie surowym budynek administracyjny Zarządu Okręgowego PZZ - tj. na dwa i pół miesiąca przed terminem. Budowa drogi do magazynów zbożowych w Zwięzycy została ukończona 10 listopada, tj. 10 dni przed terminem. Rozpoczęta 20 listopada b. r. automatyzacja młynów w Chorzelowie i Frzysztaku ukończono 20 grudnia, czyli 10 dni przed terminem, zwiększając w ten sposób zdolność przemiałową młynów w Frzysztaku o 200 proc. i w Chorzelowie o 100 proc. Remonty magazynów z akcji 3504 - zaplanowane na ogólną pojemność 10.000 ton wykonano 31 grudnia b. r. na pojemność 15.000 ton - przekraczając w ten sposób plan o 50 proc.

Zaplanowana ilość zboża na grudzień została zakupiona już 20 grudnia b. r., a tym samym wykonany został plan zakupu zbóż na pierwszy okres półroczny roku gospodarczego 1949 - 1950. Zaopatrzenie rynku w przetwory zbożowe w tym okresie, a szczególnie w okresie przedświątecznym było zadowalające.

Celem usprawnienia pracy na terenie okręgu rzeszowskiego, PZZ rozpoczęły organizowanie ekspozytur powiatowych. Do końca ub. r. zorganizowano takie ekspozytury w 12 powiatach okręgu, w pozostałych ekspozytury PZZ będą zorganizowane w ciągu stycznia b. r.

Plan 6-letni nałożył nowe, wielkie zadania na PZZ okręgu rzeszowskiego. W ramach planu 6-letniego na terenie okręgu rzeszowskiego zostaną zbudowane 2 nowoczesne młyny o poważnej zdolności przemiałowej. Powstaną też wielkie magazyny na t. zw. państwową rezerwę zbożową. Równocześnie przeprowadzi się w tym okresie automatyzację młynów w Chmielowie i Nisku oraz zbuduje się laboratorium: jedno przy

okręgu PZZ w Rzeszowie, a drugie przy młynie PZZ w Chorzelowie. W roku 1950 zostanie ukończony i oddany do użytku budynek administracyjny Zarządu Okręgowego PZZ w Rzeszowie.

PZZ okręgu rzeszowskiego są przygotowane do pełnego wykonania

planu zakupu zboża w drugim półroczu roku gospodarczego 1949 - 1950.

Dążąc do przewyższenia dotychczasowych braków i niedociągnięć PZZ okręgu rzeszowskiego przygotowały się do pomyślnego wykonania planu 6-letniego na swoim odcinku.

Młodzież rzeszowska radośnie wita pierwszy rok Planu 6-letniego

Cały świat pracy woj. rzeszowskiego przygotowuje się do uroczystego powitania rozpoczynającego się Nowego Roku.

Szczególnie radośnie wita Nowy Rok młodzież szkolna. Towarzystwo Przyjaciół Dzieci organizuje noworoczne choinki, połączone z rozdaniem podarków i zabawą. Rzeszowski Oddział TPD w dniu 8 bm. organizuje powitanie Nowego Roku dla najbardziej potrzebujących dzieci ze szkół podstawowych z Rzeszowa oraz dla dzieci z okolicznych wiosek.

Uroczystość odbędzie się w świetlicy Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego, gdzie do zebranych przemówi

prezes Pow. Oddziału TPD tow. Grodzicka oraz dyr. TPD tow. Tychoniak.

Zrozumienie wielkiego znaczenia roku 1950, który rozpoczyna plan 6-letni znajdzie swój wyraz w inscenizacjach wykonanych przez młodzież ze szkół specjalnej. Wiersze Broniewskiego oraz pieśni polskie i radzieckie ślawiące pracę dla ojczyzny złożą się na część artystyczną tej nowej imprezy przy choince.

Po części artystycznej i wspólnym podwieczorku dzieci obdarzone zostaną paczkami ze słodyczami. Ogólna zabawa zakończy to radosne powitanie Nowego Roku.

Dalsza lista zwycięzców Konkursu „Nowin Rzeszowskich” „Czy znasz historię Polski Ludowej”

Poza nagrodami, które opublikowaliśmy we wczorajszym numerze, Redakcja „Nowin Rzeszowskich” ufundowała 42 nagrody w postaci wartościowych książek, które wylosowali następujący uczestnicy naszego Konkursu:

- Marian Grzyb, Kozłów ZMP, pow. Dębica, Aleksander Bylica, Sanok, ul. Lizy Gronowskiej 8, Józef Stećko, Różbór, pow. Przeworsk, Władysław Muł, Rzeszów, ulica Lwowska 24, Henryk Molowski, Przemysł, ul. Okrzei 12, Józef Ślęczka, Rzeszów, Pobitno 264, Tadeusz Nowak, Rzeszów, ulica Fircowskiego 1, Mieczysław Pawłowski, Dębica, ul. Krakowska 26, Maria Sitek, Rzeszów, obszar ko-

- lejowy 4, Tadeusz Janta (odebrany), Zbigniew Tonarowicz, Radymno, Maria Gregi, Sędziszów, 22. Lipca 3, Lucjan Pietraszek, Rzeszów, ul. Lwowska 5 m. 1, Marian Socha, Makowska gm. Zmigród, pow. Jasło, Kolo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Rzeszów, ul. Grunwaldzka 19, „Spedytor”, Ryszard Huss, Rzeszów, ul. Grunwaldzka 6 m. 3, Władysław Kobylański, Rzeszów, Mieczysław Szczepanik, Rzeszów, Marszałkowska 19, Stanisław Machniak - Białobrzeg 290, woj. Rzeszów, Kazimierz Krzcień, Rzeszów, Pobitno 9, Ryszard Jabłoński, Rzeszów, Grodzkowiej 6, Zygmunt Niemczyk, Brzozów, Gimnazjum, Jerzy Kamiński, Pobitno, Kazimierz Ochalik, Rzeszów, Pobitno, Bronisław Lewandowski, Jarosław, Styczniowa 16, Franciszek Grochowski, Urołna (pow. Krosno), pocz. Bratków, Stanisław Węgrzyn, Rzeszów, Cegielnia Miejska, Lesław Terebiński, Rzeszów, Asnyka 10, Jan Kozik, Sokół, pow. Gorlice, Bolesław Babula, Przemysł, ul. Połockiego 3, Kazimiera Sądek, Rzeszów, Rynek 22, Halina Wszelak, Krosno, ul. Korczyńskiego 44, Jan Skabna, Jarosław, Janina Listwa (odebrana), Czesław Sujata, Rzeszów, Bernardyńska 8, A. Preneta (odebrana), Maria Wasowa, Ropica Dolna 287 pow. Gorlice, Józef Grzebyk, Rzeszów, Dekerta 8a, Emil Gutowski, Rzeszów, Grunwaldzka 36, Jadwiga Grochowska, Rzeszów, Szopena 20, Zdzisław Idler, Rzeszów, Urząd Wojew. Wydz. Budżetowy, Jerzy Osada, Rzeszów, ul. Lwowska 28,

Dzień przyjęć w kolbuszowskim ośrodku zdrowia

W budynku kolbuszowskiego Ośrodka Zdrowia panuje ruch i gwar. Z trudem przeciskamy się przez natłoczoną poczekalnię. Matki ze swymi pociechami na rękach, mężczyźni, kobiety ciężarne, młodzież - wszyscy czekają na swoją kolejkę.

Już od pierwszej chwili rzucą się w oczy pewna dysproporcja. Budynek na ogół okazały, zdawać by się mogło posiadający ładne i duże pokoje, przedstawia od wewnątrz zupełnie inny widok. Zły rozkład pokoi przeznaczonych na gabinety lekarskie, zbyt mała jak na potrzeby Ośrodka poczekalnia, stwarzają dosyć ciężkie warunki nie tylko samej pracy lekarskiej, ale i dla pacjentów. Pozatym Ośrodek jest dobrze zorganizowany, posiada poradnię dla kobiet ciężarnych, poradnię ogólną, przeciwweneryczną i jagliczą, gabinet dentystryczny oraz stację opieki nad matką i dzieckiem.

Nie więc dziwnego, że pracy w Ośrodku jest dużo, tymbardziej, że niewielkie powiatowe miasteczko posiada obszerne zaplecze rolnicze. Stąd też w dniu przyjęć, liczba udzielanych przez lekarza porad dochodzi zawsze do 70-tu, a niejednokrotnie nawet i do 100.

STACJA OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM

Do okienka kancelarii stacji opieki nad matką i dzieckiem podchodzi kobiety, które otrzymują paczki dla dzieci do lat trzech. Paczki dostają również kobiety ciężarne od 8-mego miesiąca ciąży. Wartość paczki wynosi około 900 zł; znajduje się w niej cukier, mąka, kasza i mydło. W odległych wioskach paczki można po-

bierać w Gminnych Spółdzielniach. Niestety trafiają się jeszcze aspołeczne kierownictwa placówek, które tak jak np. w gminie Dzikowie, nie dostarczyły paczek za wrzesień, twierdząc, że zajmować im tym się nie opłaca, choć otrzymują z góry na to pieniądze.

Podopieczni korzystają nie tylko z pomocy w postaci paczek. Każda matka obowiązana jest zgłaszać się co miesiąc z dzieckiem u lekarza. W razie potrzeby otrzymuje dla siebie i dla dziecka bezpłatnie gotowe lekarstwo z Ośrodka, lub z apteki.

Stacja posiada dwie opiekunki społeczne, które stale wyjeżdżają w teren - wyszukują chore dzieci, śledzą matki do przyścia do Ośrodka a często same - z uwagi na posiadane kwalifikacje - służą radą. Równocześnie walczą z zakorzenionym wiejskim przesądem, ze znachorstwem.

U LEKARZA

Proszę wpuścić następną! Doświadczono oko lekarza lustruje nowego małego pacjenta. Padają pytania: Skąd jesteście, ile miesięcy ma dziecko....

Pielęgniarka rozbiera niemowlę. Palce lekarza naciskają brzusek, badając główkę, ręce, nogi. Dziecko ma krzywicę kości długich i klątki piersiowej. W 7 miesiącu powinno już mieć ząbki, - wskutek choroby nie rozwija się normalnie. Dziecko zażywać będzie stężoną witaminę, wapno-kal-sial. Po paru miesiącach krzywica zaniknie.

U 9-letniego Jasia lekarz stwierdza gruźlicę miednicy i kości biodrowych. Po złożeniu odpowiednich do-

kumentów mały Jasi zostanie skierowany do szpitala dla dzieci. Na razie pójdzie do prześwietlenia rentgenowskiego.

6-cio miesięczna Zosia jest ładnie rozwinięta - ma jednak krzywicę. Często wypadek u dzieci kolbuszowskiego powiatu. Znowu padają pytania: jak karmicie dziecko, czym, ile razy dziennie. Należy dać dziecku 6 razy dziennie jeść, objaśnia doktor, grysk musicie gotować do dwu i pół godzin.

Doktor Frączek pełniący jednocześnie czynności lekarza powiatowego nie spełnia swej funkcji automatycznie. - Objasnia, uczy, daje rady, bo tak nakazuje mu obowiązek dobrego, świadomie spełniającego swą rolę lekarza.

ANI JEDNEJ SANITARKI...

Powiat kolbuszowski liczący ponad 50 tys. mieszkańców, ma jedynie trzech lekarzy. Praca ich w całym terenie jest więc bardzo ciężka.

Dziwnym się zdaje, że na tak duży powiat nie przydzielono ani jednej sanitarki. Wprawdzie PCK przyrzekło sanitarkę dostarczyć, ale dopiero wtedy, gdy Kolbuszowa postara się stworzyć u siebie stację PCK. Dla utworzenia takiej stacji trzeba przeprowadzić budowę lub przebudowę budynku, aby uzyskać pomieszczenie odpowiadające wymogom PCK. W tej chwili więc jedynym wyjściem dla Kolbuszowej, byłoby utworzenie stacji prowizorycznej na co zwierzchnie władze PCK powinny wreszcie wyrazić swą aprobatę. Bo tak duży powiat musi posiadać karetkę pogotowia. (Mor.)

Wyżej wymienieni uczestnicy konkursu proszeni są o zgłoszenie się do Redakcji „Nowin Rzeszowskich” po odbiór nagród. Zamięscowym - ze względu na trudności techniczne, Redakcja zobowiązuje się przesłać nagrody książkowe drogą przesyłki.

UWAGA!

Zwycięzcy konkursu, których nazwiska zostały opublikowane we wczorajszym numerze proszeni są o osobiste zgłoszenie się do Redakcji w celu odebrania wylosowanych dla nich nagród. Dalsza lista uczestników nagrodzonych książkami opublikujemy w następnym numerze.



SPORT



Sejm uchwalił ustawę o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu

W dniu 30 grudnia 1949 r. uchwalona została przez Sejm Ustawodawczy ustawa o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu.

Ustawa powołuje do życia Główny Komitet Kultury Fizycznej przy Prezesie Rady Ministrów, celem stworzenia jak najlepszych warunków upowszechnienia kultury fizycznej, oraz podniesienia poziomu ideowego i wychowawczego ruchu sportowego. Ten ważny odcinek wychowania młodzieży przyczyni się do dalszego wszechstronnego rozwoju mas pracujących i przygotowania ich do wydolnej pracy i obrony ludowej ojczyzny.

Ustawa, powołująca Główny Komitet Kultury Fizycznej, usuwa braki, jakie uwidocznili się w dotychczasowej praktycznej — działalności, tworząc oparty na masowych organizacjach społecznych jednolity organ kierownictwa i kontroli kultury fizycznej i sportu w państwie.

Ustawa zapewnia wpływ masowych organizacji na działalność Głównego Komitetu Kultury Fizycznej, a forma prawna komitetu, jako urzędu państwowego, zabezpiecza sprawność jego działania.

Ustawa uwzględnia w pełni znany strukturalnie, jakie zasady w dziedzinie kultury fizycznej i sportu w Polsce Ludowej, w postaci masowego rozwoju sportu (pracowniczego) i rosnącego ruchu sportowego na wsi, uwzględniając udział w pracach Komitetu przedstawicieli sportu robotniczego i wiejskiego.

Ustawa umożliwia koordynację działalności wszystkich resortów państwowych przez udział zainteresowanych ministerstw w składzie komitetu, zapewniając możliwość wglądu w działalność organizacji społecznych i stowarzyszeń sportowych i synchronizowanie jej z całokształtem działalności państwowej na tym odcinku.

Ustawa stwarza warunki dla realizacji

zasady jednolitego systemu wychowania fizycznego młodzieży w całym państwie, kształcenia kadr inżynierskich, działaczy i naukowców w dziedzinie w. f.

Zagadnienia produkcji sprzętu sportowego, projektowania i budownictwa urządzeń sportowych w nieodłącznym dotychczas stopniu uwzględniane w narodowych planach gospodarczych znalazły w ustawie właściwe uregulowanie.

Całość ustawy realizuje zasady polityczne, zawarte w uchwale Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu, a opartej o organizację Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i sportu na wypracowanych wzorach radzieckich. Ją gwarantuje spełnienia tych zadań, jakie stoją przed wychowaniem fizycznym i ruchem sportowym w Polsce Ludowej.

Powołany do życia Główny Komitet Kultury Fizycznej jest państwowym organem planowania, kierownictwa i kontroli całokształtu spraw kultury fizycznej i sportu. Do zakresu jego działalności należą w szczególności:

- 1) sprawy szkolenia fachowych kadr w dziedzinie wychowania fizycznego i sportu;
- 2) ustalanie wytycznych w zakresie organizacji i programu wychowania fizycznego w szkołach oraz nadzór w porozumieniu z właściwymi ministrami nad realizacją tych wytycznych;
- 3) zarząd nad naukowymi i badawczymi instytutami i szkołami wyższymi wychowania fizycznego;
- 4) sprawy produkcji i rozdzielania sprzętu sportowego;
- 5) sprawy inwestycji i urządzeń sportowych;
- 6) działalność wydawnicza i propagandowa w dziedzinie kultury fizycznej i sportu;

7) sprawy współpracy międzynarodowej w zakresie kultury fizycznej i sportu.

Na czele Głównego Komitetu Kultury Fizycznej stoi przewodniczący, mianowany przez Prezydenta Rzeczypospolitej, na wniosek Prezesa Rady Ministrów.

W skład Głównego Komitetu Kultury Fizycznej wchodzi trzej przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej, po dwóch przedstawiciele ministerstw: Bezpieczeństwa Publicznego, Oświaty i Zdrowia, ZMP, CRZZ, ZSCh oraz po jednym przedstawicielu: SP, ZHP, CSUZ i Zrzeszeń Sportowych. Ponadto wchodzi 9-ciu pracowników nauki i wybitnych fachowców w dziedzinie kultury fizycznej.

Pracą Głównego Komitetu Kultury Fizycznej kieruje Prezydium Komitetu, na czele którego stoi przewodniczący Gł. Kom. Kult. Fiz.

W ramach administracyjnego podziału państwa utworzone zostają Wojewódzkie i Powiatowe Komitety Kultury Fizycznej, podlegające Głównemu Komitetowi Kultury Fizycznej.

Zwycięstwo piłkarzy polskich we Francji

Piłkarze polskich Związków Zawodowych, bawący we Francji z okazji 15-lecia FSGT, rozegrali na stadionie w Monceau Les Mines (Saone et Loire) trzecie towarzyskie spotkanie z piłkarzami Polonii francuskiej. Drużyna polskich Związków Zawodowych miała za przeciwnika zespół złożony z najlepszych piłkarzy okręgu Monceau Les Mines. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny związkowej 7:0 (4:0). Najlepszym graczem na boisku był Cieslik, który zdobył 6 bramek.

Rozgrywki o wejście do ligi hokejowej

KATOWICE (Tel. wł.) W sobotę i niedzielę rozegrane zostały na katowickim lodowisku „Turkul” pierwsze mecze o wejście do ligi hokejowej z udziałem Włókniarza (Zgierz), Unii (Wiry), Budowlanych (Opole) oraz AZS-u z Warszawy.

W pierwszym dniu rozgrywek Włókniarz (Zgierz) pokonał Unię (Wiry) 8:2 (3:1, 2:1, 3:0), oraz Budowlani (Opole), wygrali z AZS (Warszawa) w stosunku 7:4 (1:2, 4:1, 2:1).

W niedzielę Włókniarz (Zgierz) odniósł wysokie zwycięstwo nad AZS (Warszawa) 14:0 (5:0, 2:0, 7:0), Budowlani (Opole) — AZS (Warszawa) 7:4 (1:2, 4:1, 2:1), Budowlani (Opole) Unii (Wiry) 2:1 (2:1, 0:0, 0:0).

Dokończenie rozgrywek nastąpi w dniu dzisiejszym. W chwili obecnej Budowlani (Opole) i Włókniarz (Zgierz) mają jednakową ilość punktów. Ostatecznie o awansie do Ligi hokejowej zdecydować bezpośrednio spotkanie między powyższymi drużynami.

GÓRNIK (JANÓW) — GWARDBIA (KRAKÓW) 12:2 (3:0, 6:1, 3:1).

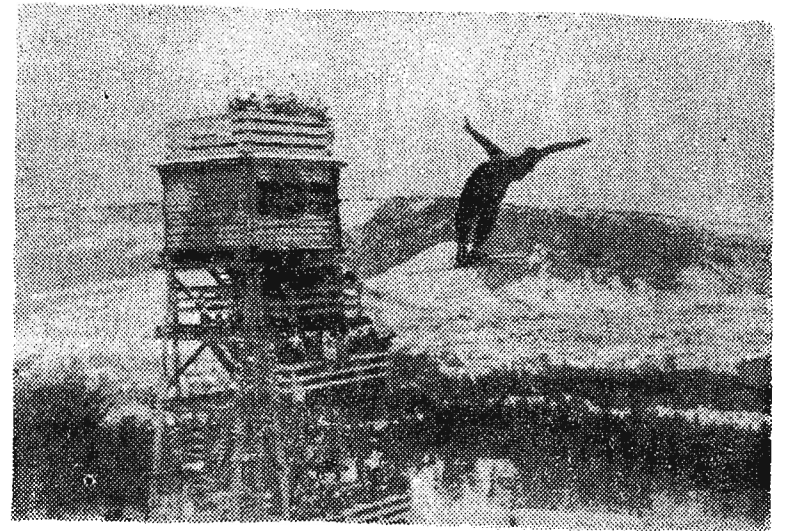
W towarzyskim spotkaniu rozegranym w sobotę na Torkacie Górnik (Janów) pokonał wysoko Gwardię (Kraków) mając przez cały czas meczu zdecydowaną przewagę.

Tabela najlepszych lekkoatletów w okręgu rzeszowskim

- Oszepek — 1. Panek Henryk (LZS Żurawica) 30,81 m, 2. Rut Władysław (LZS Żurawica) 17,79 m, 3. Zajęcki Czesław (LZS Żurawica) 15,97 m, 4. Duda Władysław (Kolejarz Jarosław) 14,95 m, 5. Koczan Jerzy (Kolejarz Przemyśl) 37,28 m.
- Skok w dal — 1. Dencikowski Eugeniusz (Spółnia Rzeszów) 6,35 m, 2. Mauthe Jerzy (Kolejarz Jarosław) 6,32 m, 3. Kret Marian (Stal Stalowa Wola) 6,31 m, 4. Mauthe Zenon (LZS Żurawica) 6,18 m, 5. Kaliciński Mieczysław (LZS Żurawica) 5,75 m.
- Skok wzwyż — 1. Por. Stopiński Władysław (Kolejarz Przemyśl) 170 cm, 2. Głowka Jerzy (LZS Żurawica) 169 cm, 3. Niemiec Władysław (Stal Stalowa Wola) 165,5 cm, 4. Kwaśnicki Jan (Kolejarz Przemyśl) 160 cm, 5. Bartoszek Stanisław (JKS Związkowiec Jarosław) 157 cm.
- Tyczka — 1. prof. Pele Józef (Kolejarz Przemyśl) 272 cm, 2. Niemiec Władysław (Stal Stalowa Wola) 266 cm, 3. Mauthe Jerzy (Kolejarz Jarosław) 265 cm.
- Trójskok — 1. Mauthe Jerzy (Kolejarz Jarosław) 12,38 m, 2. Mauthe Zenon (LZS Żurawica) 12,12 m, 3. Kaliciński Mieczysław (LZS Żurawica) 11,74 m.
- c. d. n.

Z JAROSŁAWIA

Po trzeciej niedzieli rozgrywek w tenisie stołowym o mistrzostwo okręgu rzeszowskiego, w tabeli prowadzi JKS Związkowiec Jarosław bez straty punktów, po zwycięstwie nad KS Budowlani 9:0, Kolejarzem Przeworsk 5:4 i Kolejarzem Jarosław 9:0.



Po ostatnich opadach śnieżnych we wszystkich miejscowościach górskich w Polsce rozpoczął się w pełni sezon sportów zimowych. Na zdjęciu mistrz Polski Stanisław Maruszak (SNTT Zakopane) w stylowym skoku.



W południe ukazała się zza stoku granatowa chmura o postrzępionych czarnych brzożkach. Wznosiła się szybko, jak gdyby ktoś ją popychał od dołu i wkrótce przestroniła całe niebo ponad pasieką. Wiatr zadął wściekłym porwyem i w oka mgnieniu zakłębził się kurz na drodze, skłonili się, jęknęły brzozy.

Mignęła jaskrawa, tnąca oczy błyskawica. Zagrzmięło. Zadrzały szyby. W jedlinach rozległ się trzask wyrrywanych z korzeniami drzew.

Zachar zapalił w izbie kaganek, ukląkł i począł odczytywać na głos modlitwę. Na widok Agafii krzyknął na nią, przymusił, by ukląka obok, a potem modlił się dalej.

Matwiej żółt z zapalem, stęsknił się za chłopką robotą i szła mu sporo. Anna starała się nie pozostawiać w tyle za mężem.

Leżąc wieczorami na stolem w szopie, Anna namawiała Matwieja, by zabrał się rzetelnie do gospodarki; mogliby zaorać więcej ugorów, wziąć pod uprawę pogorzeliśka na zboczach i wybudować młyn nad rzeczką, przy wielkim rozlewisku poniżej pasieki. Stuchal jej w milczeniu, od czasu do czasu potakiwał, by jej nie urazić, czuł jednak, że nie pociągają go marzenia żony. Przysłuchiwał się po nocach, jak tęsknie, jesienią szumią brzeźniaki. I ten szum, wsączający się przez drzwi szopy wraz z zapachem wilgotnych traw, budził w nim pragnienie, by czym prędzej wyruszyć w tajgę.

Nad Jukną było teraz zupełnie pusto. Po tym, jak spłonął chutor, Zimowski na długie lata osiadł w Sergiewie.

Wstyd było się cieszyć z cudzego nieszczęścia, lecz Matwiej nie mógł ukryć swej radości. Kilkakrotnie zagadywał dziadka i rzekę na temat pożaru. Stary powoływał się na karę boską, ale spuszczał przy tym wzrok z takim zakłopotaniem, że Matwiej przestał mu dokuczać pytaniami.

Anna była rada, że Matwiej nie napomyka o tajdze.

„Może się chłop opamiętał i postanowił zabrać się do roli” — rozmyślała. Nie porzuciła dotąd marzeń o wejściu w krąg zamożnych gospodarzy.

Matwiej i Anna młócili już ostatnie snopy, kiedy na jabiłowitym koniu, zaprzężonym do ciężkiej bryki, zjechał przed szopę Zachar Sirogow. Nie był sam. Zatrzymawszy konia, Zachar zdjął z wozu torby i naczynie ze strawą, a potem zaprowadził przybyłych z nim ludzi na miejsce młocki.

Matwiej i Anna, opuściwszy cepy, z przyłożonymi do czoła na kształt daszka dłońmi, próbowali odgadnąć, kto przyjechał. Obok

Zachara kroczył Fiodor Iljcz Sokolowski i jakiś nieznamy mężczyzna.

Matwiej odrzucił cep, pospieszył im na spotkanie, lecz przypomniawszy sobie, że jest bosy i w samej tylko spodniej koszuli, usiadł na słonnie i szybko wdział buty i żołnierską bluzę.

Annie ścisnęło się serce: „Boże, a tego po co znów tu przyniosło?” — Toście się zapracowali! No, przyjmujcie gości! — zawołał Zachar podchodząc do klepiska.

Podając dłoń zmiesznanemu Matwiejowi, Sokolowski rzekł z uśmiechem: — Góra z górą się nie zejdzie, ale człowiek z człowiekiem, jak pan widzi... Zdaje się, że to tutaj gdzieś strzelaliśmy z panem jarczabki. — Tu sporaż na pagórek, zarosły równo drobną osiką.

Matwiej usmiechnął się: Sokolowski kiepsko przypominał sobie okolice. Polowali na jarczabki w jedlinach, położonych na północ od pasieki. Matwiej chciał to przypomnieć Sokolowskiemu, lecz ten podszedł do Anny, pytając o zdrowie synka.

Anna patrzyła na Sokolowskiego. Przy pierwszej bytności na pasiece wydał się jej zupełnie młody. Policzkę miał wówczas aż sine od wygolenia, cała jego szczupła, ruchliwa postać była nieco fireykowata, miała coś z pozy. Teraz zaś nosił szeroką brodę, był w wysokich butach i zwykłej dwurzędowej kurtce.

Anna zarumieniła się, gdy Sokolowski spytał ją o syna. Stała przed nim bosy, w podkaszanej spódniczce, próbując wetknąć z powrotem kosmyki zakurzonych włosów, które wyglądały spod chustki. Zauważywszy jej zakłopotanie, Sokolowski zwrócił się do Matwieja: — Pan pozwoli, że przedstawię mojego przyjaciela. Tarasa Semionowicza Bielajewa. Polecam go panu serdecznie.

Przed Matwiejem stał z wyciągniętą ręką ryżawy człowiek wysokiego wzrostu. Jego du-

ża twarz pocięta była głębokimi zmarszczkami. Pod wypukłym czołem, niczym pod dachem kryły się małe, roześmiane oczy.

— Dzień dobry — powiedział po prostu Bielajew i spojrzawszy na Annę ukłonił się jej: — Przeszkodził mi, gospodiu?

Anna od razu zmiękła: — Skądże! Bardzośmy radzi.

Matwiej spojrział z uwagą na Bielajewa. „To człowiek z głową. A co za oczy! Dobro ma w oczach, jak niedźwiedź” — pomyślał.

— Na długoście zawitali? — spytał. A gdy Bielajew odparł, że chciałby na jakiś czas zamieszkać w tych stronach, Matwiej rzekł z całego serca: — Prosimy bardzo! Czujcie się, jak u siebie w domu.

Sokolowski i Bielajew siedzieli na trawie pod szopą. Pragnęli tu pozostać na nocleg, więc Zachar sam odjechał na pasiekę. Matwiej i Anna pracowali w pośpiechu, by przed zmierzchem zakończyć młóckę pszenicy.

Słońce skryło się do połowy za widnokretem. Żółto-pomarańczowe promienie rozpościerały się ponad ziemią. Zielono-brunatne krzewy czerechy, niskie brzożki i ogniste, barwy osiki tkwiły w bezruchu, jakby namalowane farbami jesieni.

— Jak sądzisz, Fiodorze, czy szukają mni teraz na Uralu? spytał Bielajew.

— Myślę, że nie tylko na Uralu — odparł w zamyśleniu Sokolowski. Zastawiono pewnie sidła wzdłuż całej kolei. Dlatego właśnie musisz tu czekać miesiąc lub dwa, aż policj dojdzie do wniosku, że przekradłeś się za granicę.

— Chciałbym pracować, Fiodorze — wstęchnął Bielajew.

— Rozumiem, w jakim jesteś nastroju, i czasie. Ale i tu należy zachowywać ostrożność. Weź pod uwagę, że Anna pochodzi z rodziny utężejczy bogaczy... Ale warto się zająć z kim Matwiejem. To myśliwy, swobodny duch.